

Sygn. akt III AUa 208/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Agnieszka Ambroziak

Sędzia SO del. Anita Górecka

*po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 stycznia 2021 r.
w W.*

sprawy W. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o przeliczenie emerytury

na skutek apelacji W. T.

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie
VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

z dnia 5 grudnia 2018 r. sygn. akt VII U 407/18

oddala apelację.

Agnieszka Ambroziak Ewa Stryczyńska (spr.) Anita Górecka

Sygn. akt III AUa 208/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 6 lutego 2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. odmówił ubezpieczonemu W. T. prawa do przeliczenia świadczenia emerytalnego. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że do wyliczenia wysokości wskaźnika podstawy wymiaru za 1971r. przyjęto łączną kwotę 19.289,67 zł, w tym za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1971r. wynagrodzenie minimalne w kwocie 6.000 zł, za okres od 1 lipca do 30 września 1971r. kwotę w wysokości wynikającej z angaży - 6.526,67 zł, natomiast za okres od 8 października do 31 grudnia 1971r. kwotę 6.763 zł wynikającą z zaświadczenia Rp-7 z (...) S.A., a ponadto za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1971r. przyjęto wynagrodzenie minimalne z uwagi na brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wysokość wynagrodzenia w tym okresie oraz liczbę przepracowanych godzin.

W. T. złożył odwołanie od powyższej decyzji wnosząc o jej zmianę przez ponowne przeliczenie wskaźnika podstawy wymiaru emerytury za rok 1971r., to jest za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1971r. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony wyjaśnił, że w powyższym okresie był zatrudniony w Zakładach (...) w Z. w Dziale (...) jako ślusarz ze stawką zaszeregowania w wysokości 9 zł za godzinę plus premia zadaniowa, przy czym stawka nie była zmieniana przez okres zatrudnienia. Wskazał przy tym, że nie pracował w godzinach nadliczbowych, gdyż w tym czasie uczył się w Wieczorowym Technikum Zawodowym w Z. na kierunku technologia - budowa maszyn i urządzeń transportowych.

Odwołujący się załączył również dokumenty, na podstawie których można wyliczyć wysokość uzyskanych przez niego w powyższym okresie dochodów, które w jego ocenie wynoszą 10.944 zł zamiast przyjętej przez ZUS kwoty dochodów w wysokości 6.000 zł.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniósł o jego oddalenie. Organ rentowy wyjaśnił, że W. T. ma ustalone prawo do emerytury powszechnej, do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia 1970-2000.

W dniu 15 stycznia 2018r. odwołujący się wniósł o ponowne ustalenie wwpw za rok 1971r., jednakże w ocenie organu rentowego wskaźnik ten został wyliczony prawidłowo, co doprowadziło do wydania decyzji odmownej. Organ rentowy poinformował również, że za wskazany przez odwołującego się okres przyjęto wynagrodzenie minimalne z uwagi na brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wysokość wynagrodzenia w tym okresie oraz liczby przepracowanych roboczogodzin. W potwierdzeniu zawarcia umowy o pracę z 8 lipca 1969r. pracodawca (...) określił stawkę godzinową wynagrodzenia w wysokości 9 zł/h plus premia zadaniowa, natomiast ze względu na brak informacji o liczbie rzeczywiście przepracowanych przez ubezpieczonego godzin nie można ustalić faktycznego wynagrodzenia w tym okresie.

W piśmie procesowym z 19 czerwca 2018r. odwołujący się W. T. wniósł dodatkowo o doliczenie stażu i składki ubezpieczeniowej o rok 1969r., tj. 6 miesięcy pracy początkowej po ukończeniu Technikum Ekonomicznego w R., doliczenie do stażu pracy okresu od 1 maja 1981r. do 31 grudnia 1982r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz ponowne przeliczenie dodatku do emerytury z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej od 1 kwietnia 2004r. do 31 lipca 2013r.

Ostatecznie pełnomocnik odwołującego się wniósł o przeliczenie wynagrodzeń za okres od stycznia do czerwca 1971r. na podstawie księżeczki ubezpieczeniowej.

Wyrokiem z 5 grudnia 2018r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W. T. w okresie od 2 lipca 1969r. do 30 czerwca 1971r. był zatrudniony w Zakładach (...) w Z. (dalej również jako (...)) na stanowisku ślusarza. Odwołujący się został przyjęty do pracy na Oddziale (...) z wynagrodzeniem wynoszącym 9,00 zł za godzinę plus premia zadaniowa. Z tytułu zatrudnienia w ww. zakładzie pracy odwołujący się uzyskał dochód: w 1969r. – łączny zarobek brutto w kwocie 13.287,00 zł, przeciętny miesięczny zarobek brutto w kwocie 2.214,00 zł; w 1970r. - łączny zarobek brutto w kwocie 27.135,00 zł, przeciętny miesięczny w kwocie 2.261,00 zł.

W powyższym okresie zatrudnienia odwołujący się uczył się w Technikum (...) dla Pracujących na kierunku technologia budowy maszyn i urządzeń transportowych, którą to szkołę ukończył w czerwcu 1971r.

W dniu 9 października 2013r. W. T. nabył prawo do emerytury. Emerytura została mu przyznana na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z 30 października 2013r. Wysokość emerytury wyniosła 1.394,09 zł. Do obliczenia wysokości emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1969r. do 1999r., wskaźnik podstawy wymiaru składek (wvpw.) w wysokości 60,82% oraz okresy składkowe w wymiarze 26 lat, 10 miesięcy i 21 dni (322 miesięcy), okresy nieskładkowe w wymiarze 1 miesiąca oraz okresy uzupełniające w wymiarze 12 lat, 4 miesiące i 8 dni (148 miesięcy). Za część okresów, w tym okres od 1 stycznia 1971r. do 30 czerwca 1971r., ZUS przyjął wynagrodzenie minimalne na podstawie art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej. Za rok 1971 przyjęto dochód w wysokości 11.742,00 zł, stosunek podstawy wymiaru do przeciętnego wynagrodzenia za ten rok wyniósł 41,50%.

W 2014r. ZUS II Oddział w W. na wniosek W. T. dwukrotnie przeliczał przysługującą mu emeryturę. Decyzją z 26 marca 2014r. znak: (...) organ rentowy ustalił wysokość emerytury odwołującego się od 1 stycznia 2014r. na kwotę 2.369,17 zł (2.407,08 zł po waloryzacji). Do przeliczenia wysokości emerytury uwzględniono przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia oraz wwpw. w wysokości 76,90%. Z kolei decyzją z 20 maja 2014r. znak: (...) organ rentowy ustalił wysokość emerytury odwołującego się na kwotę 3.018,61 zł (3.066,91 zł po waloryzacji). Do przeliczenia wysokości emerytury uwzględniono przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat: kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1970r. do 2000r. oraz wwpw. w wysokości 97,98%. W obu decyzjach za okres od 1 stycznia 1971r. do 30 czerwca 1971r. ZUS przyjął wynagrodzenie minimalne na podstawie art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej.

W dniu 15 stycznia 2018r. W. T. zwrócił się do ZUS II Oddział w W. z wnioskiem o przeliczenie wskaźnika podstawy wymiaru emerytury za 1971r. W uzasadnieniu wniosku ubezpieczony wskazał, że w decyzji z 20 maja 2014r. w tabeli wwpw. emerytury przyjęto złą kwotę wysokości wynagrodzenia za rok 1971, gdyż rzeczywisty wymiar dochodu za ten rok wyniósł 24.307 zł, co stanowi 85,98% przeciętnego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie zebranych w toku postępowania dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy i aktach rentowych. Dokumentacja zebrana w sprawie nie była kwestionowana przez strony, a jej treść nie budziła zastrzeżeń co do wiarygodności. Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie uwzględnił dowodów z dokumentów w postaci oświadczeń M. J. i M. T. poświadczonych notarialnie, bowiem nie wynika z nich, aby powyższe osoby były współpracownikami odwołującego się zatrudnionymi w (...) w Z.. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego informacje wynikające z tych oświadczeń, na tle całokształtu zebranego materiału dowodowego oraz wymagań dowodowych w sprawach o przeliczenie emerytury - w szczególności w zakresie ustalenia dochodu rozliczanego w trybie roboczogodzin lub angaży - nie cechowały się wystarczającą szczegółowością aby na ich podstawie dokonać stosownych ustaleń o liczbie godzin, jakie odwołujący się faktycznie przepracował. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał zebrany materiał dowodowy za wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne i wskazał, że zgodnie z art. 110 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018r. poz. 1270 ze zm.) wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15 tej ustawy, z uwzględnieniem ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Warunek posiadania wyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru nie jest wymagany od emeryta lub rencisty, który od dnia ustalenia prawa do świadczenia do dnia zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie świadczenia, w myśl ust. 1, nie pobrał świadczenia wskutek zawieszenia prawa do emerytury lub: renty lub okres wymagany do ustalenia podstawy przypada w całości po przyznaniu prawa do świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wynosi co najmniej 130%. Okres ostatnich 20 lat kalendarzowych, o których mowa w art. 15 ust. 1, obejmuje okres przypadający bezpośrednio przed rokiem, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia, z uwzględnieniem art. 176 ustawy emerytalnej.

Z kolei z treści art. 111 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika, że wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego:

1) z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia,

2) z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem art. 176,

3) z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty,

- a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzedni obliczonego.

Treść art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej wskazuje, że prawo do świadczeń lub. ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie odwołujący się domagał się ponownego przeliczenia wskaźnika podstawy wymiaru emerytury za 1971r. z uwzględnieniem rzeczywistego dochodu uzyskanego za okres od 1 stycznia 1971r. do 30 czerwca 1971r. z tytułu zatrudnienia w (...) w Z.. Na podstawie skarżonej decyzji organ rentowy odmówił odwołującemu się przeliczenia emerytury w powyższy sposób z uwagi na brak informacji o liczbie rzeczywiście przepracowanych przez ubezpieczonego-godzin i przyjął za ten okres wynagrodzenie minimalne aktualne na ten rok. Sąd Okręgowy miał na względzie, że stanowisko odwołującego się ulegało częściowej zmianie w toku postępowania. W piśmie procesowym z 19 czerwca 2018r. odwołujący się rozszerzył swoje żądania wnosząc dodatkowo o doliczenie stażu i składki ubezpieczeniowej o rok 1969r., tj. 6 miesięcy pracy początkowej po ukończeniu Technikum Ekonomicznego w R., doliczenie do stażu pracy okresu od 1 maja 1981r. do 31 grudnia 1982r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz ponowne przeliczenie dodatku do emerytury z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej od 1 kwietnia 2004 r. do 31 lipca 2013r. Ostatecznie jednak odwołujący się wnosił o przeliczenie wynagrodzeń za okres od stycznia do czerwca 1971r. na podstawie informacji wynikających z książeczki ubezpieczeniowej. Sąd miał przy tym również na uwadze informacje ZUS co do tego, że żądanie przeliczenia emerytury w sposób wskazany przez odwołującego się w piśmie procesowym z 19 czerwca 2018r. zostało już uwzględnione w decyzjach o przeliczeniu emerytury z marca i maja 2014 roku.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy powyższych kwestii nie rozważał i . skupił się na istocie sporu, która koncentrowała się wokół przeliczenia emerytury z uwzględnieniem innego dochodu odwołującego się za rok 1971, a konkretnie za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1971r.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że szczegółowy tryb postępowania w sprawach ustalania prawa do świadczeń pieniężnych przewidzianych w ustawie emerytalnej został określony w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011r. nr 237, poz. 1412 ze zm.). Stosownie do § 10 ust. 1 powyższego rozporządzenia, osoba ubiegająca się o emeryturę powinna przedstawić dokumenty stwierdzające okresy zatrudnienia uzasadniające prawo do świadczeń oraz ich wysokość. Z kolei zgodnie z § 21 ust. 1 rozporządzenia środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, powołując się na poglądy judykatury, że aby potwierdzić wysokość wynagrodzenia otrzymywanego w danym okresie zatrudnienia wymagane jest przedłożenie dokumentów wymienionych w § 21 ww. rozporządzenia. W odniesieniu do podstawy wymiaru składki ubezpieczeniowej w postaci wynagrodzenia z tytułu stosunku pracy, brak odpowiedniej dokumentacji płacowej i innych dokumentów, takich jak wpisy w książeczce ubezpieczeniowej, przeważnie uniemożliwia prawidłowe ustalenie wysokości takiego wynagrodzenia za pomocą innych środków dowodowych. Jest to bowiem trudne z uwagi na szczegółowość takich danych przy znacznej najczęściej odległości czasowej. Zaliczenie zaś nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz

wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1998r., sygn. II UKN 440/97). Jednocześnie w orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu odwoławczym od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie ma ograniczeń co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków i w myśl art. 473 k.p.c. wysokość wynagrodzenia może być dowodzona wszelkimi dostępnymi dowodami przewidzianym w Kodeksie postępowania cywilnego. Rzeczą sądu jest natomiast ocena wiarygodności przedstawionych w toku postępowania dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 1997r., sygn. II UKN 186/97).

Mimo braku ograniczeń dowodowych w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych nie można jednak zapominać, że wysokość zarobków stanowiących podstawę wyliczenia składki na ubezpieczenia społeczne nie może być ustalana w sposób hipotetyczny, oparty jedynie na domniemaniu. Rzeczą sądu w sprawach o wysokość emerytury jest dokładne ustalenie wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego w danym okresie. Zarobki za poszczególne miesiące i wybrane lata kalendarzowe muszą być wykazane w sposób niebudzący wątpliwości w ściśle określonej kwotowo wysokości. W takim wypadku uwzględnić można składniki wynagrodzenia, które są pewne, wypłacane były w danym okresie, stale i w określonej wysokości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012r., sygn. III AUa 1555/11).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie odwołujący się żądał przeliczenia wartości wskaźnika podstawy wymiaru za 1971r. przez przyjęcie wyższej kwoty dochodu za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1971r. uzyskanej z tytułu zatrudnienia w (...). Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd pierwszej instancji zważył jednak, że w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody nie było możliwe przeliczenie emerytury w sposób, w jaki odwołujący się tego się domagał. Sąd Okręgowy dysponował jedynie informacją o wysokości stawki zaszeregowania odwołującego się z daty przyjęcia do pracy, którą określono na 9,00 zł/h plus premia zadaniowa, a ponadto informacją o łącznym i średnim wynagrodzeniu brutto za lata zatrudnienia 1969 i 1970 wynikające wprost z książeczki ubezpieczeniowej. Powyższe informacje nie były jednak wystarczające do ustalenia kwoty dochodu faktycznie uzyskanego przez odwołującego się w spornym okresie, a więc za rok 1971. Odwołujący się miał określoną stawkę zaszeregowania, a dodatkowo była przewidziana premia, co prowadzi do wniosku, że wysokość wynagrodzenia w wymiarze rocznym mogła być różna w zależności od liczby faktycznie przepracowanych godzin, jak również wysokości i częstotliwości uzyskiwanej premii. Znajduje to zresztą odzwierciedlenie w informacjach wynikających z książeczki ubezpieczeniowej, zgodnie z którą dochód odwołującego się za rok 1969 i 1970 różnił się.

Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że ujęty w książeczce ubezpieczeniowej dochód ma wymiar całościowy, co nie pozwala na rozróżnienie jaką jego część stanowiło wynagrodzenie obliczone jako iloczyn stawki zaszeregowania i roboczogodzin, a jaką zaś premia zadaniowa. Nie ma przy tym również informacji odnośnie tego, czy stawka zaszeregowania odwołującego się nie uległa zmianie w późniejszym okresie zatrudnienia w (...). Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie zawierał również żadnych informacji o liczbie godzin przepracowanych przez odwołującego się. Z udostępnionej dokumentacji osobowej odwołującego się z okresu zatrudnienia w (...) nie wynikają żadne informacje dotyczące kwestii wymiaru czasu pracy odwołującego się. Co prawda odwołujący się przedłożył w toku postępowania poświadczone notarialnie oświadczenia M. J. i M. T. z których wynika, że odwołujący się miał pracować na pełnym etacie przez 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo, jednakże dokumenty te w ocenie Sądu Okręgowego nie mogły zostać uwzględnione jako dowody na okoliczność ustalenia faktycznie przepracowanej liczby godzin. Z oświadczeń tych nie wynika bowiem, aby ich autorzy byli pracownikami (...), czy też aby pracowali z odwołującym się w tym samym okresie zatrudnienia i na tym samym lub podobnym stanowisku. Sąd Okręgowy miał również na względzie, że informacje te miały wymiar zbyt ogólny i dotyczyły pewnej średniej wartości czasu jaki odwołujący się miał hipotetycznie przepracować, jednakże bez uwzględnienia takich okoliczności jak np. urlop wypoczynkowy czy zwolnienia lekarskie. Informacje w tym zakresie nie zostały również potwierdzone w pozostałych dowodach. Podnoszony przy tym fakt jednoczesnej nauki w Technikum Zawodowym nie miał również wpływu na ustalenie rzeczywistego czasu pracy odwołującego się w spornym okresie, bowiem samo wykluczenie ewentualnej pracy w godzinach nadliczbowych z uwagi na edukację w istocie nie precyzuje liczby roboczogodzin, jakie miały zostać przez niego przepracowane.

W toku postępowania Sąd Okręgowy na wniosek odwołującego się zwrócił się do (...) Urzędu Wojewódzkiego w G. z prośbą o udostępnienie akt osobowych odwołującego się z okresu zatrudnienia w (...) w Z., jednakże uzyskane w ten sposób dokumenty miały charakter ściśle kadrowy i nie zawierały informacji o uzyskiwanym przez odwołującego się wynagrodzeniu, faktycznie przepracowanej liczbie godzin ani też innych danych pozwalających ustalić wynagrodzenie za sporny okres inne niż przyjął organ rentowy. Odwołujący się nie wskazał natomiast żadnego innego podmiotu archiwalnego, który mógłby tego rodzaju dokumentację posiadać. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych sąd nie jest obowiązany do poszukiwania dokumentów zatrudnieniowo-płacowych, o które nie zadbała osoba dochodząca świadczenia ubezpieczeniowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1997r. sygn.. II UK 418/97).

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy nie miał możliwości dokonania przeliczenia emerytury zgodnie z żądaniem odwołującego się. W szczególności nie było podstaw do przyjęcia za sporny okres średniego wynagrodzenia miesięcznego brutto w wysokości tożsamej, jaką odwołujący się uzyskał w 1970r. i jaka wynikała z legitymacji ubezpieczeniowej z uwagi na wspomniane wyżej braki danych w zakresie zasad ustalania poszczególnych składników wynagrodzenia oraz liczby przepracowanych przez odwołującego się roboczogodzin. Z kolei z uwagi na konieczność precyzyjnego określenia uzyskanej kwoty dochodu na potrzeby ustalenia czy przeliczenia emerytury, o czym była mowa w cytowanym wyżej orzecznictwie, Sąd Okręgowy nie miał możliwości przyjęcia wartości uśrednionej. Nie znajdowała ona nadto żadnego oparcia w materiale dowodowym.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał odwołanie W. T. za niezasadne i oddalił je na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł odwołujący się W. T. zaskarżając go w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłową ocenę dowodów w postaci oświadczenia M. J. oraz M. T. a w konsekwencji błędne ustalenia co do istoty sprawy. Apelujący podniósł, że Sąd rażąco naruszył obiektywne zasady oceny dowodów, gdyż z treści oświadczeń M. J. i M. T. jednoznacznie, że byli oni pracownikami (...) wraz z odwołującym się od 5 stycznia 1970r. do 30 czerwca 1971r.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja - jako bezzasadna - podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015r., sygn.. I CSK 654/14).

W apelacji odwołujący się sformułował jedynie zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, podnosząc, że Sąd pierwszej instancji, w jego ocenie, rażąco naruszył zasadę obiektywnej oceny dowodów. Odwołujący się nie podniósł żadnych innych zarzutów, jednak Sąd Apelacyjny miał na względzie, że apelację skarżący sformułował samodzielnie, nie będąc prawnikiem, wobec czego wziął także pod uwagę, że uznanie zarzutu naruszenia prawa procesowego za zasadny skutkowałoby koniecznością skontrolowania rozstrzygnięcia także pod kątem. prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Zarzuty sformułowane przez skarżącego okazały się w pewnym zakresie trafne jednak nieskuteczne.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego

myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy.

W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Jednak postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie być uzasadnione wyłącznie odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, LEX nr 40424).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i poczynił właściwe ustalenia w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, wyprowadził logiczne i spójne wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego, na podstawie których ustalił prawidłowy stan faktyczny w sprawie.

Nie sposób zgodzić się z apelowującym, że Sąd pierwszej instancji w sposób błędny ocenił załączone do akt, poświadczone notarialnie oświadczenia M. J. i M. T., bowiem w istocie nie ulega wątpliwości, że są one zbyt ogólnikowe i mało szczegółowe, aby na ich podstawie możliwe było ustalenie precyzyjne liczby godzin przepracowanych faktycznie przez odwołującego się. Rację ma wprawdzie skarżący co do tego, że w istocie z treści tych oświadczeń wynika, że zarówno M. J. i M. T. byli zatrudnieni w (...) w Z. w jednej brygadzie wraz z odwołującym się w okresie od 5 stycznia 1970r. do 30 czerwca 1971r., czego nie dostrzegł Sąd Okręgowy, jednak treść tych oświadczeń nie daje podstaw do dokonania jednoznacznych i precyzyjnych ustaleń co do wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez odwołującego się w tym okresie. Z tych względów uznanie za zasadne zarzutu apelacji, nie może prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Rację ma Sąd Okręgowy stwierdzając, że dla potwierdzenia wysokości wynagrodzenia otrzymywanego w danym okresie zatrudnienia przez wnioskującego o przeliczenie emerytury, wymagane jest przedłożenie wymaganych przepisami prawa dokumentów. Sąd Okręgowy powołał i zacytował stosowne przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno- rentowe (Dz.U. z 2011r. nr 237, poz. 1412), których nie ma potrzeby przytaczać ponownie, gdyż zostały wskazane prawidłowo. W odniesieniu do ustalenia wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego z tytułu stosunku pracy, brak odpowiedniej dokumentacji płacowej dotyczącej wnioskodawcy, uniemożliwia prawidłowe ustalenie wysokości wynagrodzenia za pomocą innych środków dowodowych, w szczególności tak ogólnikowo ujętych jak w oświadczeniach, na które powołuje się skarżący. Analogicznie wskazać można, na co powołał się Sąd Okręgowy w motywach rozstrzygnięcia, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno- rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1998r., sygn.. II UKN 440/97). W orzecznictwie podkreśla się wprawdzie, że w postępowaniu odwoławczym od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie ma ograniczeń co do środków dowodowych, gdyż w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest przeprowadzanie wszelkich dowodów dopuszczalnych w Kodeksie postępowania cywilnego, jednak aby na ich podstawie możliwe było dokonane precyzyjnych ustaleń co do kwot wynagrodzeń wnioskodawcy, konieczne jest aby ich treść dawała ku temu uzasadnione podstawy. Odwołujący się w toku postępowania sądowego takich dowodów nie przedstawił, wobec czego nie było realnej możliwości dokonania innych ustaleń faktycznych, niż przyjęte u. podstaw decyzji organu rentowego, będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Takimi dowodami nie mogą bowiem być, z powodów wyżej naświetlonych oświadczenia, na które w apelacji powołał się skarżący. Mimo bowiem braku ograniczeń dowodowych w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych, wysokość zarobków stanowiących podstawę wyliczenia świadczenia emerytalnego,

w żadnym razie nie może być ustalana w sposób hipotetyczny, oparty na przypuszczeniach, a nie stanowczych ustaleniach. Rzeczą sądu w sprawach o wysokość emerytury jest dokładne ustalenie wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego w danym okresie na podstawie powołanych dowodów. Kwoty wynagrodzeń za poszczególne miesiące i wybrane lata kalendarzowe muszą być wykazane w sposób niebudzący wątpliwości w ściśle określonej kwotowo wysokości. W takim wypadku uwzględnić można jedynie takie składniki wynagrodzenia, co do których istnieje pewność, że były wypłacane w danym okresie i w określonej precyzyjnie wysokości. W rozpoznawanej sprawie dokonanie takich ustaleń, co do wysokości wypłacanego odwołującemu się wynagrodzenia, w spornym okresie, nie było możliwe.

Zważywszy na powyższe rozważania, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji w sposób wnikliwy i trafny przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego prawidłowej oceny prawnej mimo błędnej oceny treści oświadczeń wskazanych w apelacji, który błąd Sądu Okręgowego nie ma wpływu na trafność rozstrzygnięcia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do dokonania przeliczenia emerytury zgodnie z żądaniem odwołującego się.

Wobec braku w apelacji zarzutów dotyczących zastosowania przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, na marginesie jedynie wskazać należy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że możliwość ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego wynika z regulacji zawartej w art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2021r. poz. 291 ze zm., zwanej także „ustawą emerytalną”), która uzależnia tę możliwość m.in. od przedstawienia przez wnioskodawcę nowych dowodów lub okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, mających wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Środki dowodowe dopuszczalne w tego typu postępowaniach zostały uregulowane w ww. rozporządzeniu, którego przepisy zostały zastosowane przez Sąd Okręgowy prawidłowo. Oceniając zebrane w sprawie dowody Sąd Okręgowy doszedł do trafnego w konsekwencji wniosku, że odwołujący się nie udowodnił w niniejszym postępowaniu ani wysokości otrzymywanego za sporny okres wynagrodzenia, ani liczby przepracowanych godzin. Pomimo bowiem, że w postępowaniu sądowym. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dopuszczalne są wszelkie środki dowodowe służące wykazaniu okoliczności, od których zależy ustalenie prawa do świadczenia ubezpieczeniowego w innej niż pierwotna wysokości, to jednak nie oznacza, że dowody te nie podlegają sądowej ocenie pod względem wiarygodności i merytorycznej treści. To, że są one dopuszczalne w postępowaniu cywilnym, nie oznacza, że w każdej sprawie doprowadzą do wykazania racji ubezpieczonego.

Zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przeliczenia emerytury odwołującego się. Należało bowiem zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że zarówno informacja o wysokości stawki zaszeregowania odwołującego się jak również informacja o łącznym i średnim wynagrodzeniu brutto za 1971r., wynikające z zapisów w książeczce ubezpieczeniowej skarżącego nie mogły stanowić jednoznacznej podstawy do zmiany zaskarżonej decyzji organu rentowego. Wysokość bowiem wynagrodzenia ubezpieczonego w wymiarze rocznym z różnych powołanych; wyżej względów mogła być zróżnicowana, choćby ze względu na przewidzianą w umowie o pracę premię, czy też ze względu na różną w poszczególnych okresach liczbę przepracowanych godzin.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów postępowania za chybiony, co doprowadziło do oddalenia apelacji odwołującego się jako bezzasadnej, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Agnieszka Ambroziak Ewa Stryczyńska (spr.) Anita Górecka